

Dwudziestu kapłanów wzywa: Głosujcie na listę nr. 1

Idźcie za rządem pogromcy bolszewizmu, Marszałka Piłsudskiego

o uczynicie zadość zasadzie ewangelicznej i interesom Wiary i Kościoła katolickiego

W przededniu wyborów do Senatu a zarazem i Sejmu śląskiego grono śląskich kapłanów katolickich, gorliwych działaczy na niwie religijnej i społecznej, wydało odezwę, która w całości podajemy poniżej.

W ciągu dziejów — przypomina kapłani — Polska była zawsze ostoją świętej wiary katolickiej i krzewicielką moralności chrześcijańskiej. Odrodzenia po latach niewoli Rzeczypospolita Polska nie tylko ochroniła siebie przed przewrotem szatańskiego bolszewizmu, lecz ponadto, wygrawszy wojnę pod wodzą wielkiego opatrnościowego Meza,

Józefa Piłsudskiego, zastąpiła chrześcijański cywilizowany świat przed nawalą niszczącego i krwawego komunizmu.

Dzisiejsze rządy w Polsce stoją pod kierownictwem właśnie pogromcy bolszewizmu, Józefa Piłsudskiego, którego Ojciec Św. od czasu swej mianacji w Warszawie za osobistego przyjaciela uważa, oraz darzy go i jego rodzinę objawami szczególnej życzliwości i błogosławieństwa.

To też z radością powitać należy, że społeczeństwo nasze w ubiegłą niedzielę większością głosów opowiedziało się za Rządem Marszałka Piłsudskiego, wybierając taki Sejm, który ma zdecydowaną większość posłów z jedynki, większość zdolną do wspólnej pracy z Rządem.

List Ojca Św. do Episkopatu Polskiego

Międzynarodowy kongres eucharystyczny w Polsce

CITTA DEL VATICANO, 22. 11. — W ostatnim zeszyście „Acta Apostolicae Sedis” znajdujemy „Epistola” skierowaną do Ich Eminencji kardynałów Hlonda i Kakowskiego, oraz do episkopatu polskiego w odpowiedzi na list, wysłany pod adresem Ojca Świętego pod zjeżdżnię biskupim w Poznaniu.

W liście tym Pius XI, z zadowolaniem podkreśla szereg inicjatyw, podjętych przez episkopat polski, oraz przyjmuje i przyłącza się do inicjatywy zorganizowania w najbliższym czasie międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Polsce. Ojciec Święty podkreśla, że ziemia polska jest terenem, który słusznie wykaże się może chwalebna tradycja i pamiętkami, związanymi z Boską Eucharystią. (PAT.)

Dyplomatyczne śniadanie u ambasadora polskiego w Kwirynale

RZYM, 22. 11. Ambasador Przewodniczący podjął dziś śniadanie włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego z małżonką, oraz wiceministra komunikacji Pennevaria.

Na śniadaniu byli obecni: ambasador Stanów Zjednoczonych, oraz szefowie innych przedstawicielstw dyplomatycznych w Rzymie. (PAT.)

Rząd Mac Donalda zachwiany

Spółność Labour Party rozbita

LONDYN, 22. 11. Liczne osobistości, zwłaszcza ze sfery konserwatywnych, przepowiadają rychły upadek rządu w związku z wewnętrznymi tarclami w Labour Party.

Ambasador Skrzyński na posłuchaniu u Ojca Św.

RZYM, 21. 11. Ojciec Święty przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego. (PAT.)

Wyjazd Pana Prezydenta do Spawy

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj do swej rezydencji w Spawie.

oświaty i wyznań religijnych. Ten to kapłan wyrzekł do grona księży śląskich, zebranych u państwa w części społeczeństwa niesumiennej agitacji partyjnej, posługująca się nieestetycznym nadużywaniem hasła kościoła i religji.

My, niżej podpisani księża katolicy, pielęgnując piękna tradycje Wielkiego Kapłana — patrioty śląskiego s. p. ks. pralasa Londzina, gorliwego zwolennika Marszałka Piłsudskiego i jego idei, stwierdzamy z całą mocą przekonania, że

w Marszałku Piłsudskim i jego silnym Rządzie widzimy ostoję kościoła katolickiego.

Głosząc tę prawdę, możemy się powołać na niedawno wygłoszone międzynarodowe słowa sędziwego, uzonego kapłana, ks. Zongorowicza, pasterzającego w Krakowie, Marszałka Piłsudskiego odpowiedzialny urząd wiceministra oświaty i wyznań religijnych. Ten to kapłan wyrzekł do grona księży śląskich, zebranych u pana

wojewody Grażyńskiego do bregu i troskliwego wiodarza Śląska te doniosłe słowa:

„Ja, który patrzyłem na modlącego się u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej Marszałka Piłsudskiego, który znam jego poglądy, wiem, że Rząd Jego stoi mocno na stanowisku harmonijnego współdziałania Kościoła z Państwem.

Hasłem naszym i działaniem powinna być miłość, a nie pogłębianie rozterek. Wielką misję i swe posłannictwo wypełnić może Kościół katolicki w Polsce w harmonii i zgodzie z dzisiejszym Rządem, na którego czeluście stoi Wielki Człowiek Marszałek Piłsudski”.

Ten piękny apel godzi się przypomnieć w przededniu końcowej kampanii wyborczej, w przededniu wyborów do Senatu i Sejmu Śląskiego. *Katolicki lud polski Śląska uczyni dobrze, uczyni zadość zasadzie ewangelicznej, odpowie sumieniu i interesom wiary i Kościoła katolickiego, opowiadając się za współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego!*

Wydając ten apel, czynimy zadość potrzebie serca, broniemy prawdy, broni

ZASLEPIONYM KU NAUCE



Oto jeden z licznych momentów z życia Odnowiciela Polski. Jakże wymownie zaflece to zadaje klam obłądnej agencji faryzejskiej, twierdzących, że tylko czwórka jest listą katolicką. I przypominała się słowa owej wielkiennicy z pod Krakowa, która ajrzwasy w Salejówku w rękach Marszałka Piłsudskiego wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, powiedziała: — Jaka szkoda, że nasz ksiądz tego nie widział. Inaczej radziłby nam głosować!

Za głosem sumienia narodowego Oddaj głos na listę nr. 1

Oto dziś dzień głosowania, obydniem zwycięstwa był — można by sparafrazować słowa wielkiej pieśni narodowej i z nią na ustach iść do urn po ostateczny triumf ogólnonarodowej jedynki, triumf Marszałka Piłsudskiego, triumf jedności narodowej, triumf jasnej przyszłości Polski.

Chwili namysłu już być nie może! Z górą pięć milionów Polaków rzekło poprzedniej niedzieli: — *Głosujemy za Marszałkiem Piłsudskim!* —

nowe miliony muszą powtórzyć dzisiejszej niedzieli to samo. Dziś kończymy wybory, jutro zaczynamy nowe życie. Polska posiadzie, po raz pierwszy odkad istnieje, Sejm i Senat, bezwzględna większość, zdobędzie normalne warunki pracy i rozwoju, wyjdzie na szeroka, otwartą drogę postępu i dobrobytu.

Czasy walk partyjnych, targów politycznych, chaosu sejmowego, rozbitcia wewnątrz kraju i słabości wobec świata wspominać potem będziemy jak koszmarny i jak przekleństwo. *A więc wszyscy do urn! Wszyscy na jedynkę! Wszyscy za Rządem z większością dla Marszałka Piłsudskiego!*

Kto chce by Polska była silna, by świat ufał jej potęgę, by liczył się z nami, pomagaj nam! Wspierał w pracy, głosuje dziś do Senatu na jedynkę.

Kto chce, byśmy wzrosli w dobrobyt, byśmy zaczęli budować domy, szosy i koleje, byśmy nie mieli bezrobocia i wszystkim zapewnić pracę i dostatek — głosuje dziś do Senatu na jedynkę.

Kto chce, by — gdy zajdzie tego potrzeba — *zagranica udzieliła nam pożyczki solidnej i godnej 30-stomilionowego państwa* — głosuje dziś do Senatu na jedynkę.

Kto chce, by największy w Europie przyrost ludności Polski nie stał się naszym ciężarem i ciężką społeczna, lecz by poprowadził nas ku przyszłości wielkich mocarstw, jak Francja, An-

gla, Włochy i tyle innych, które są przed nami — głosuje dziś do Senatu na jedynkę.

Kto chce, by słowo Polska oznaczało *„pokój, siłę, pracę i dobrobyt”* — głosuje dziś do Senatu na jedynkę.

Wszyscy chcemy tego, wszyscy pójdziemy do urn, wszyscy będziemy głosowali za Marszałkiem Piłsudskim, wszyscy oddamy głosy na jego ogólnonarodową listę, na jedynkę!

Niech żyje Sejm i Senat silny, zdolny do pracy, jednolity, bez klótni, targów i partyjniactwa!

Niech żyje Wódz, który poświęcił życie dla Polski i do jasnej przyszłości kraj prowadził!

Niech żyje Jego lista senacka Nr. 1.

Otwarcie watykańskiej stacji telefonicznej



Ojciec Św. w towarzyszeniu sekretarza stanu kard. Paulli (1), uruchamia stację telefoniczną w Watykanie — przez przyciskanie odpowiedniego kontaktu.

Odstąpienie rąbka tajemnicy zbrojeń

Z obrad komisji genewskiej

GENEWA, 22. 11. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojenowej uchwaliła wniosek francuski, zobowiązujący państwa do corocznego przedstawiania wykazów młodych ludzi, którzy otrzymali wykształcenie wojskowe w roku ubiegłym. Koja, zbliżone do konferencji łączą tę decyzję z wydanym niedawno w Italji dekretem o obowiązkowym wyszkoleniu wojskowym, poczynając od 18-go roku życia.

Następnie komisja odrzuciła propozycję delegata Italji, domagającego się roztoczenia kontroli nad fakultatywnym przygotowaniem wojskowym we Francji.

my wielkiej idei, jaką jest konieczność harmonii między Kościołem a Państwem i Rządem. *Idźcie z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Głosujcie do Sejmu Śląskiego oraz do Senatu na listę współpracy z dobrym, silnym Rządem, na listę Nr. 1.*

Odezwe podpisali: ks. Brunon Stefan, proboszcz w Zebrzydowcach, ks. Budny Jan, dziekan i proboszcz w Miedzyrzeczu Górnym, ks. Długosz Franciszek, radca duchowny i proboszcz w Studzieńcu, ks. Gałuszka Alojzy, dziekan i proboszcz w Strumieniu, ks. Grim Emanuel, proboszcz w Istebnej, ks. Kulik Ryszard, proboszcz w Suszcu, ks. Kupiński Franciszek, proboszcz w Łędzianach, ks. Łomozik Józef, wicedziekan i proboszcz w Grodźcu, ks. Michałca Augustyn, proboszcz w Małych Koczycach, ks. Miczka Józef wikary w Bolszewicach, ks. Olszak Antoni, kanonik i proboszcz w Cieszyńcu, ks. Ochodek Józef, wikary w Grodźcu, ks. Pastucha Franciszek, proboszcz w Górnej Lesznej, ks. Sikora Jan, prałat em. proboszcz w Cieszyńcu, ks. Słwik Wiktor, dyrektor gimnazjum w Rodzieniu Szopienicach, ks. Skuźnia Jan, proboszcz w Bronnej, ks. Walenta Teodor, proboszcz w Wilczy Górnej, ks. Warzecha Jan, dziekan i proboszcz w Jaworzcu, ks. Zając Andrzej, wicedziekan i proboszcz w Woszczycach.

1

1

Plenarne posiedzenie posłów

Z Bezpartyjnego Bloku

Przewodniczący Klubu Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem zawiadomiło wszystkich nowo-wybranych posłów do Sejmu, że w środę, dnia 26-go b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Klubu, o godz. 10-ej rano w lokalu B.B.W.B. w gmachu sejmowym.

ART RÓZPACZY

Zastępcy reagenta KRZEMIENIEC, 22. 11. — Tel. w. — Wyrzuciłem z rewolweru w skrod popelnili samobójstwo za szepca miejscowego reagenta, Aleksandra Dworacki. Przynajmniej rozprawy o tym.

OGÓLNE WYDARZENIA

WYDARZENIA

17 dolarów na głowę

Ogólne zadłużenie Polski wynosi obecnie 512.139.000 dolarów czyli około 17 dolarów na głowę mieszkańca.

Z ogólnej sumy długoterminowych pożyczek zagranicznych, sfinalizowanych przez państwo polskie około 250 mil. dolarów pożyczono w Stanach Zjednoczonych i państwach europejskich bezpośrednio po wyłączeniu wstępnego długu monarchii austriacko-węgierskiej pochłonięta 36 mil. dolarów; około 57 mil. dolarów zużyto w związku z przeprowadzeniem planu stabilizacyjnego. Z pozostałości około 118,5 mil. dolarów odtworzono na odbudowę państwa.

Reszta wydatków pokryta z tytułu państwowych, uzyskanych z inflacji dawnej marki polskiej i ze zwykłych dochodów państwowych, na które składają się wpływy podatkowe i zyski monopolii i przedsiębiorstw państwowych.

Jak wyglądał poprzedni Senat

W całym państwie oddano łącznie 6.507.462 głosy, przyczem frekwencja głosujących wynosiła 63,9 proc.

Blok Bezpartyjny uzyskał 46 mandatów, Endecja 9, Chadecja 6, P.P.S. C.K.W. 10, Ukraińcy 13, Niemcy 5, N.P.R. 3 i Str. Chłopskie 3.

Nieuczyny ekspedytor

LWÓW, 22. 11. Śledztwo prowadzone w sprawie nadużyć przewozowych, dokonanych przez Ludwika Reckę w związku z przywozem winogron rumuńskich, wykazało, że firma gdańska „Wielkopolski skład ka wy” padła ofiarą nieuczynnego ekspedytora.

Najodpowiedniejsza lista dla katolika to Nr. 1 Wieści Ks. prałat Popławski o niedzielnych wyborach do Senatu

WARSZAWA, 22. 11.

— Nie, Panie! Pan się mylił! — zawołał ks. prałat Popławski, zrywając się z małej kanapki, na której obal siedzieliśmy, a twarz jego instygowała i lagodna szogła się na chwilę.

— Dzielni francuski — ciągnie cicho ks. prałat — bywają bardzo lekomyślni, zwłaszcza w dawaniu gościnny obcym gościom. Przytoczę Panu jeden przykład. W dzień nika „La Croix” pojawiły się dwa artykuły, jeden opiewający, jak to niby my Polacy przedstawiamy Ukrainców i cerkiew greckokatolicką, a drugi, łączący to, co u nas się obecnie stało, w jeden ciąg z Calleson z Meksyku i z jego prześladowaniami religijnymi.

— Prawda że to nie był artykuł redakcyjny, ale nadesłany, prawda, że „La Croix” w ostatnich czasach podpada i nawet inne organy katolickie francuskie czarują jej fałszywe informowanie o stosunkach katolickich nawet w Francji. Ale tego już było za wiele i dziwię się, że tego niki powołany od nas nie sprostował.

Było to na prośbę przy silec Berna w Warszawie, w stylowym saloniku, przybrany w miły, rodzinny meble, gdzie na ks. prałata Popławskiego ze ściany spoglądał portret jego dziadka, ongiś adjutanta generała Sowińskiego, z czasów walk o wolność. Rozmowa nasza o niczym i o wszystkim zaczęła nabierać krwi i koci.

— Z tego widzę — wtrącając — że ks. prałat jest zwolennikiem Jedyńki?

— A tak! Głosowałem na nią od Sejmu i ze stanowiska Polska będę głosował i do Senatu.

— Czy także ze stanowiska katolickiego?

— Biskupi uznali trzy listy za możliwe do głosowania dla katolików. Ja więc wybrałem jako najodpowiedniejszą Jedyńkę, listę Marszałka Piłsudskiego.

A wie Pan dlaczego? Oto z czterech powodów.

— Przede wszystkim — ciągnął dalej ks. prałat Popławski — widzę w nim człowieka tradycji, dla którego tradycja jest Polską. Czyż człowiek tradycji mógłby się sprześcić przeciwko tradycji narodu, tradycji katolickiej?

— Zresztą — dodał po chwili ks. prałat — już za czasów społecznych miałem na oku ówczesnego tylko Piłsudskiego. Ja byłem „Ligowcem”, powiedzmy wyraźnie narodowym demokratą.

więc śledziłem go z pewną podejrzliwością, z pewną animozją, a jednak nie nigdy u niego nie zauważyłem przeciwnego religii. To było za lat młodzieńczych, skądże więc w wieku dojrzałym, w wieku rozważli wzięła się u niego nieprzyjaźń do Kościoła?

— Przejrzmy do powodów drugiego. Jest nim papież Pius XI i jego serdeczny stosunek do Marszałka Piłsudskiego.

Kiedy papież był jeszcze młodziwcem w Warszawie, żył z sobą w przyjaźni. A trzeba Panu wiedzieć, że papież Pius XI ma szczególny dar przenikania ludzi.

rozkrzyż ich poprosił oczami. Rozgrzyż więc i Marszałka Piłsudskiego, a gdyby w nim znalazł antykatolika, byłby się z pewnością od niego odwrócił.

— Wskazujemy

Dziś: Kłemenowi. Jutro: Japowi.

— A powód trzeci? — zapytałem — co ten obrazek przedstawia? — Odpowiedział dobrze. „A ten” ciągnął dalej. W tej chwili Jagódka, nie chcąc schodzić za małe dziecko, wyrwała się: „Kazanie na górce Pana Jezusa”, a pani Marszałkówna z dumą zwróciła się do mnie: „Jak widzę, ks. prałat powątpiewa, czy moje dzieci dobrze znają Nowy Testament?”

— A o samym Marszałku Piłsudskim, kiedy w roku 1915 byłem w Krakowie, opowiadano mi taką rzecz, Pewnego

dnia powzedniego wychodził z kościoła, kiedy zbliżyła się do niego jakaś kobieta i dała mu obrazek, mówiąc: „Daję Panu Matkę Boską, bo Pan dla Niej dużo zrobił, a Ona przez Pana dużo zrobiła dla Polski”. Na każdy sposób w ten zdarzenie jest dowód, że Marszałek to człowiek, który chodził do kościoła i to nawet w dzień powzedni, a wszystko, co powiedziałem, razem składa się na jego portret jako katolika.

— Wprawdzie modne jest a nas mówienie o bezprawiu, ale to dlatego, że istnieją mamy stopy ustaw, które uchwalane były przez

ludzi, wysyłanych do Sejmu z poleceniem: „Masz walczyć”, albo: „Masz wywalczyć to i to”, czyli że były to postanowienia tylko chwilowe, tylko zdobyte przez jednych na drogich, na korzyść powych tylko grup i warstw. A

prawa przecież jest wieczna i prawo jest powszechne. Teraz jednak to się skończy, od nas mamy zwarta większość Sejmu, której wartości nie wolno umniejszyć odmiennym głosowaniem do Senatu.

— A gdyby inne stronnictwa, dopuszczalne dla katolików, zdobyły większość w Sejmie, czy ks. prałat do Senatu głosowałby na nie, aby nie zmarnować korzyści tego zwycięstwa?

— Wie Pan... że nie! Głosowałbym na Jedyńkę, bo ja uważam Marszałka Piłsudskiego za człowieka opatrnościowego!

— A co by było, gdybyśmy naszą rozmowę ogłosili drukiem?

— Wolalibyśmy... nie! Ale ponieważ chcę być także człowiekiem odpowiedzialnym, nie sprzeciwiam się, a gdyby to miało przynieść pożytek, zgadzam się!

W. D.

„HAJDAMACKIE WEZCIE NOZE!”

Zbrodnicza agitacja ruskiego parocha Nawoływał dzieci do rzezi Polaków

LWÓW, 22. 11. Polkija bruczka wszczęła śledztwo przeciwko parochowi grecko-katolickiemu w Ostrej ks. Skobelskiemu, który prowadził bezprytomną wręcz

akcję przeciwpolską. Ks. Skobelski nawoływał Rusinów, grożąc wroślanom, którzy sprzedawać będą mięsko polskiej mleczarzi, iż nie będzie ich spo-

wiadał. Podczas lekcji religij w miejscowej szkole polakożerczy kładł

nawoływał młodzież, by chwyciła za noże i wyrzela Polaków, wołając: „szapkami ich nakry-

lem”.

W wyniku tej agitacji chłopcy rzucili się na uczniów Polaków i dokliwili ich pobili.

Paroch - agitator zbiegł ze wsi i ukrywa się obecnie przed poli-

cją. (d)

— W Moskwie, Leningradzie i innych miastach odbędzie się prekazanie przez Ossoawiachim armji czerwonej 57 samolotów, skonstruowanych za sumy, sebrane wśród pracowników.

Kto urodził się dnia 23 listopada

na dużą imię i trudno go wywieść w pole

Bardzo pojetyny, niezwykły wrażliwy i subtelny — jest to człowiek, którego trudno oszukać. Latwo przetrzy na wyrost wszelką kłutygę i z tego powodu może być dobrym detektywem.

Ma wysokie ideały, do których dąży wytrwale — nieraz z dużym entuzjazmem i pchnością.

Z chęcią zagłębia się w nauki, ma wielką dalekość widzenia i żywa i

czynnym udział, jak w rzeczy dla nich zwyciężonej. W sali szkolnej były obrázky biblijne, więc po nabożeństwie wzięłam

dzieci na egzamin. — Powiedz mi Wandeczko — za-

ży raczej od kaprysu i przypadku, niżeli od rozsądnego rozważenia sprawy i przewidującej roztropności.

Jednakże jego niepodległy umysł i zamiłowanie do naturalności, prostoty i bezpośredniości — przyniesie mu dużo plusów życiowych.

Urodzenie dzisiejsze, najczystej dnie dwa młodości — przyczem jedno z nich niebądź szczęśliwe.

Dnia 23 listopada urodził się: Klemens z Tańskich Hofmanowa-

znana autorka, Franklin Pierce — 14-ty prezydent Stanów Zjednoczonych, Sir Gilbert Parker — autor angielski i Branting, przewodca socjalistów szwedzkich i b. premier. Jan Starza Dzierżbiński.

Co wroza gwiazdy na dzień 23 listopada

Nie jest to dzień pomyślny

Ranek może przynieść myśli poważne, dające do zgody i harmonii, a między godz. 9-tą a 10-tą zaznaczyć się może tendencja do

udzielnienia i większa wrażliwość łącznie z natchnieniami artystycznymi.

Godziny południowe nieleże się zapowiada i sprzyjała ekspansji towarzyskiej. Należy się jednakże liczyć z tem, że później nastroj się popsuje i stanie się bardziej nudnym — co zwłaszcza okaże się między godz. 16-tą a 17-tą. Nasze oczekiwania w tym czasie mogą zostać zawiedzione, a osoby poznane wówczas nie będą mieć dobre-

go wpływu na nasze sprawy. Niech, smutek, zawziętość, skłonność do pesymizmu, nieporozumienia z osobami starszymi — to niemile ewentualności tego okresu.

Na czas późniejszy nie można obiecywać wielkiej poprawy. Wprawdzie gorsze nastroje będą powoli ustępować — ale znowu godz. 21-sza może nam przynieść nieoczekiwane wstrząśnienia, zawody, niepokoje — tak, że wieczór dzisiejszy do zbyt miłych nie należy.

Dzieńcho dzień urodzone — bardzo serbo, poważnie, myślicie — będzie zwoleńnikiem filozofji i religii, i w tym kierunku może osiągnąć powodzenie. I. S. D.

HERMAN HILGENDORFF

22

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

To jednak można zrozumieć. „Rece” są to pomocnicy Stronga. Bez wątpienia! A więc? Włec? Nie... nie! On nie może być Strongiem! Lermond poznał go, chce mu pomóc... rzucił mu broń...

Gdyby mógł jednak zobaczyć, jak wygląda ten Lermond... raz jeden go zobaczył! Możeby się ocknęła jego pamięć. Coś ulewy tłumaczonego było w nim, co budziło zaufanie do tego Lermonda. Nie zdawał sobie sprawy z tego, co to było, ale czuł to wyraźnie! Nazwisko to obudziło w nim jakby na chwilę usłony mózgu... cieni pamięci... Przez sekundę czuje ogromną radość... a więc nie Strong, nie zbrodniarz... nie, tylko Lermond... człowiek, który zwał się zbrodnię.

— Ale nawet zniknęła radość. No

tak, jeśli Tellier, to nie Trevor... a więc ta słodka kobieta nie należy do niego... to upojenie było występkiem. Ten Lermond rzucił go z powrotem w jego własne, żalotne może, życie, wznosił mur między nim a tą ukochaną kobietą, zerwał mu maskę Trevora z twarzy...

— Lermond... Lermond, gdzie jesteś? — krzyknął. Był okropnie rozdrażniony. Rzucił się na łóżko... Nagle coś go poderwało... patrzy na drzwi... Hałas na kurytarzu! Ktoś krzyczy... znowu... tuż koło jego drzwi raz jeszcze... i słyszy wołanie „na pomoc” i rozróżnia nazwisko „Tellier”.

Ten okrzyk, to nazwisko... działo jak podcięcie batem... Chce biec do drzwi, ale nagle czuje, że jest bezsilny, nogi odmawiają mu

posłuszeństwa... nie może... kolana uginają się pod nim, musi się chwycić łóżka.

Za drzwiami rozlega się raz jeszcze przeraźliwe wołanie „Tellier”, krzyk największej rozpacz, jak skarga zwierzęcia w pułapce... Słyszcy kroki przy swoich drzwiach... Zatrzymują się. Drzwi zatrzęsły się... czyżby ktoś upadł na nie? Ktoś szarpnął drzwiami. Widzi teraz mocną czaszkę jakiegoś człowieka.

Głowa z pionacemi oczami pod kaflastem szerokim czołem. Główę tę zalewa krew... Ale mimo to... coś w nim poznało tę główę... tę czaszkę... Krzyknął głośno. Coś z niego wybuchło poprosu... Oto jest to słowo... — Lermond! Wie, kto jest ten człowiek! W mądzo jego otwiera się furka... bardzo wazniutka... ale widzi jakiegoś postać przez tę szparę... widzi siebie... widzi Lermonda. Włec znowu krzyknął, czuje bowiem, że wraca mu pamięć.

Ale Lermond nie wszedł do pokoju. Otworzył usta. Krzyknął:

— poznali mnie! Stol ciągle przy drzwiach. Teraz „Piętaszek” wzdął, że trzyma on się mocno drzwi, trzyma się kurczowo... zwierzęco. Widzi jednak jeszcze coś. Widzi ręce, wiele rąk, które szarpia Lermonda, chcą oderwać od szpary w drzwiach. „Piętaszek” chce mu pomóc. Tu jest rewolwer... chwytą go...

— Strzelaj, ja już nie mogę... jęczy Lermond. Potem znowu: — on... mnie! — „Inim”, „Piętaszek” zdążył pociągnąć za kurek, zobaczył, jak oderwał tamtego ode drzwi. „Rece” mają go już. Gwałt pod drzwiami... pojem strzelał... jeszcze jeden... Chwiał się jak kroklem podszedł do drzwi... otworzył je szeroko... i widzi białe postacie, białe kitle na kocy kurytarza, niosą kogoś, kto cicho leży.

Ktoś kiwnął mu ręką z wyrazem triumfu na twarzy.

— To jest przecież doktor Swing, — pomyślał „Piętaszek” i zrozumiał, że Lermond został pokonany. Pokonany przez jedną

z „rak”, przez „rękę” Dawida Stronga, którym on ma być podobno...

O, chciałby teraz biec, walczyć, pomścić Lermonda, ale nie może. Jest zbyt słaby, drży na całym ciele. Widzi jak rewolwer drży mu w ręce. Nie, to byłoby bezcelowe, to byłoby samobójstwo...

— Nie mogę nic zrobić przeciwko tym „rekom”, — myśli, zrozpaczony, nie wle przecież, kiedy te „rece” wyciągną się po niego. Do brze przynajmniej, że ma broń, wsunął rewolwer pod poduszkę, na długość ramienia.

Nagle ktoś szarpnął drzwiami. „Piętaszek” ma wrażenie, jakby go ktoś zdzielił pięścią. Widzi przed sobą twarz Swingka... Czy to koniec? Czy teraz wyciąga się „reka” po niego? Czyż ma być zabity, nie dowiedziawszy się na wet, kim jest? Furka, która się otworzyła w jego pamięci, zaszarpała się znowu z chwila, kiedy znikł Lermond.

Swingk trzyma w ręce rewolwer.

— Tak, teraz nadszedł koniec, — myśli „Piętaszek” i mimowoli podnosi rękę, jakby do obrony. Nagle poczuł, jak Swingk wsunął mu w rękę rewolwer. „Piętaszek” patrzy na niego, nie rozumie, więc jakżeż-to? Wróg daje mu broń? Czy on już zawarował? Czy cały świat zawarował? Nie rozumie już nic. Nie rozumie także słów, które wymawiają usta Swingka, unilonym tonem: — Musi pan mieć broń... jak może taki człowiek, jak pan, być bezbronnym! Niech pan weźmie! Ja mam sześć paleców u ręki... Zresztą, chciałem powiadzić Panu, Lermond jest załatwiony... Niezszczęśliwy wypadek... Postaram się, aby nie odzyskał już przytomności... Trzeba znowu dziś wieczorem, trzeba zarrzeć wszystkie ślady... Sklonił się i już znikł. Cisza jest w pokoju. Cisza, w której wali jak młotem serce przerażonego „Piętaszka”.

— Nie mogę nic zrobić przeciwko tym „rekom”, — myśli, zrozpaczony, nie wle przecież, kiedy te „rece” wyciągną się po niego. Do brze przynajmniej, że ma broń, wsunął rewolwer pod poduszkę, na długość ramienia.

Nagle ktoś szarpnął drzwiami. „Piętaszek” ma wrażenie, jakby go ktoś zdzielił pięścią. Widzi przed sobą twarz Swingka... Czy to koniec? Czy teraz wyciąga się „reka” po niego? Czyż ma być zabity, nie dowiedziawszy się na wet, kim jest? Furka, która się otworzyła w jego pamięci, zaszarpała się znowu z chwila, kiedy znikł Lermond.

— To jest przecież doktor Swing, — pomyślał „Piętaszek” i zrozumiał, że Lermond został pokonany. Pokonany przez jedną

z „rak”, przez „rękę” Dawida Stronga, którym on ma być podobno...

O, chciałby teraz biec, walczyć, pomścić Lermonda, ale nie może. Jest zbyt słaby, drży na całym ciele. Widzi jak rewolwer drży mu w ręce. Nie, to byłoby bezcelowe, to byłoby samobójstwo...

— Nie mogę nic zrobić przeciwko tym „rekom”, — myśli, zrozpaczony, nie wle przecież, kiedy te „rece” wyciągną się po niego. Do brze przynajmniej, że ma broń, wsunął rewolwer pod poduszkę, na długość ramienia.

Nagle ktoś szarpnął drzwiami. „Piętaszek” ma wrażenie, jakby go ktoś zdzielił pięścią. Widzi przed sobą twarz Swingka... Czy to koniec? Czy teraz wyciąga się „reka” po niego? Czyż ma być zabity, nie dowiedziawszy się na wet, kim jest? Furka, która się otworzyła w jego pamięci, zaszarpała się znowu z chwila, kiedy znikł Lermond.

— To jest przecież doktor Swing, — pomyślał „Piętaszek” i zrozumiał, że Lermond został pokonany. Pokonany przez jedną

z „rak”, przez „rękę” Dawida Stronga, którym on ma być podobno...

1 Głosujecie na listę Nr. 1

Wiec manifestacyjny na Rynku Kościuszki

W związku ze zwycięstwem Liaty Marszałka Piłsudskiego przy wyborach do Sejmu i z wyobrażeniem do Senatu, w dniu wczorajszym o godzinie 19-ej na Rynku-Kościuszki odbył się wiec manifestacyjny.

Z balkonu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przemawiał do licznie zebranych obywateli p. Müller, kierownik państwowej wytwórni wódek Nr. 8. Mówca w swym przemówieniu, podkreślając zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy wyborach do Sejmu, nawoływał obecnych do masowego u-

działu w głosowaniu do Senatu na listę Nr. 1. P. Müller kończąc swoje przemówienie wznosił na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego okrzyk, który

W jedność siła. W „Jedynce” — zwycięstwo Dziś wszyscy do urn!

Dziś przystępujemy do wyborów senackich. Udział w tych wyborach jest najistotniejszym prawem i największym obowiązkiem każdego obywatela i jedynie obłożna choroba zwol-

obecni podchwycili trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje”. Wobec złej pogody projektowany pochód nie odbył się i wiec przy dźwiękach orkiestr został rozwiązany.

nić może od spełnienia tego obowiązku. Wszyscy więc winni stawić się dzisiaj do urn wyborczych, by złożyć swój głos na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zaniedbanie tego obowiązku świadczyć będzie o niedojrzałości społecznej obywatela.

Pragnąc jak najszybciej i jak najdokładniej poinformować czytelników o rezultatach głosowania „Dziennik Białostocki” zorganizował specjalną służbę informacyjną, która dostarczać będzie naszej redakcji wiadomości o wynikach wyborów. Jutrzejniejszy numer „Dziennika” przyniesie zatem możliwie pełny obraz przebiegu i rezultaty głosowania.

Otwarcie zakładu Roentgenowskiego w Białymstoku

W dniu 25 b. m. o godz. 11 rano nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie zakładu Roentgenowskiego Okręgowego Zakładu Kasy Chorych przy ulicy Legionowej 12.

Na otwarcie spodziewany jest przyjazd (min. spraw wewnętrznych) gen. Składkowskiego, wiceministra Pracy i Opieki Społ. gen. Hubickiego oraz szeregu gości z Warszawy.

Zasłki dla rodzin rezerwistów

Starostwo Grodzkie ogłasza, że w związku z ukończeniem przez Magistrat miasta Białostoku akcji wypłaty zasiłków rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe w r. b. wzywa się rezerwistów zamieszkałych na terenie miasta Białostoku, którzy ukończyli ćwiczenia wojskowe w ostatnim turnusie, aby zgłosili w Magistracie pokój Nr. 44 (najpóźniej szeregownicy do dnia 26.IX b. r. i podoficerowie i starsi szeregowcy do dnia 8.XII b. r.) prawo do otrzymania zasiłków za czas ćwiczeń.

wskazany terminie nie będą podlegały rozpatrzeniu.

Zgłoszenia wniesione bez usprawiedliwienia w powyższej

Z działalności Powiatowego Komitetu „Miesiąca Pomorza” w Białymstoku

W dniu 21 bm. odbyło się w Sali Rady Miejskiej w Białymstoku zebranie Powiatowego Komitetu „Miesiąca Pomorza”. Obradom przewodniczył prezes Komitetu p. Starosta Mieszkowski. W zebraniu wzięli udział członkowie Sekcji, oraz Komitetu. Komitet uchwalił jednogłośnie rozszerzyć swoją działalność również na teren powiatu białostockiego. W związku z tem powołano przez aklamację do Komitetu Powiatowego na I. Wiceprezesa p. Starostę A. Kaczmarczyka. Poza tem dokooptowano do Komitetu pp.: insp. J. Kolendę, dr. Drozdowskiego w Knysz-

nie, dr. Wiroznienko w Knyszynie, dr. Łachacza z Goniądza, dr. Hankiewicza w Gródku, dr. Milewskiego w Supraślu. Do Sekcji dokooptowano pp.: N. Goldfarba, J. D. Szpiro, inż. H. Neumarka, H. Domska, pułk. N. Miciłowską i M. Katińską. Komitet uchwalił zorganizować następujące imprezy: akademje i poranki w teatrze „Palace”, ognisku, Pochodni, teatrze 42 p. p. i wszystkich kinach dla społeczeństwa, wojska oraz młodzieży szkolnej. Od-

czyty i pogadanki w organizacjach, instytucjach i fabrykach. Manifestacje uliczne, okolicznościowe kazania w świątyniach. Sprzedaż specjalnych wydawnictw. Pogadanki i odczyty z przyczynami we wszystkich szkołach o Pomorzu, Warmii, Mazurach, G. Śląsku i Gdańsku. Zbiórki podarków gwiazdkowych dla dzieci polskich z Niemiec i t. d. Zbiórki na prace narodowe na Pomorze i eskadry hydroplanów wojennych dla wojska. Sprzedaż pocztówek i

nalepek, oraz znaczków metalowych. Koncert przy współudziale sił artystycznych z Warszawy, chóru Stowarzyszenia Miłośników Sztuki i orkiestry Związku Zawodowych Muzyków. Po zebraniu plenarnem komitetu, odbyły się zebrania sekcji: imprezowo-dochodowej pod przewodnictwem p. dyrektora Burczyńskiego i szkolnej pod przewodnictwem p. prof. Baruckiego. Akcja Komitetu zapowiada się bardzo szeroko, tembardziej, że Komitet i Sekcje dysponują olbrzymim materiałem propagandowym.

Kurs dla podinstruktorsów drużyn ratowniczych P. C. K.

W dniu 25 bm. nastąpi otwarcie kursu dla podinstruktorsów drużyn ratowniczych P. C. K. Wykłady odbywać się będą w

szkole powszechnej Nr. 1 przy ul. Pałacowej. Kurs rozpocznie szef sanitarny dr. Alchimowicz odpowiednim przemówieniem.

Odpowiedź Treviranusowi

— Na wezwanie dr. Huppert-cówny, dr. Lisowska wpłaca na łódź podwodną 15 zł. i wzywa do przedłużenia leucucha dr. Salomanowicza i lek-dent. Majewską.
— Kl. VII-ma Gimnazjum Państw. im. Marsz. J. Piłsudskiego na wezwanie kl. VII-a Gimn. im. kr. Zygmunta-Augusta

wpłaca na łódź podwodną 54 zł., wzywając do szlachetnej rywalizacji klasy VII-e gimnazjów: Zeligmana, Druskińska, Gutmana oraz Hebrajskiego, — Państwowa Żeńska Szkoła Przemysłowa składa na łódź podwodną 55 zł., osiągniętych z zabawy, urządzonej na ten cel w dn. 8 bm.

Nieznaczną podwyżką cen biletów na przedstawienia teatru objazdowego

Pomimo licznej frekwencji publiczności na przedstawieniach teatru wojewódzkiego w teatrze „Palace” bilety wstępu zostały tak nisko skalkulowane, że Magistrat stale dopłacał do każdego przedstawienia. Dlatego też na onegdajszym posiedzeniu postanowiono podnieść ceny biletów od 1.XII rb. o gr. 80

W związku z mechanizacją piekarń

W ostatnim tygodniu listopada w Białymstoku komisja starostwa grodzkiego z udziałem przedstawicieli magistratu i cechów piekarskich, celem sprawdzenia mechanizacji piekarń na terenie miasta. Jak wiadomo, Min. Spr. Wewn. odmówiło przedłu-

żenia terminu mechanizacji piekarń, upływającego z dniem 31 grudnia r. b.

W kilku wierszach

— W swoim czasie poda- liśmy, że na 11 km szosy Grajewo-Osowiec został znaleziony w rowie, przykryty mchem trup szereg. Straży Granicznej. Obecnie ustalono, że zamordowanym jest Andrzej Pacholski, kierownik placówki wsi Ciemnoszyje. Bandyci po zamordowaniu zrabowali mu rewolwer oraz buty.

Nieudana kradzież

W nocy na 21 bm. złodzieje dostali się do lokalu Banku Ludowego w Tykocinie rozpruli za pomocą „raka” zewnętrzną ścianę kasy ogniotrwałej, wyłamując trójkatny otwór wielkości 20 cm. Prawdopodobnie złodzieje zostali spłoszeni, gdyż zbiegli, nie naruszając zawartości kasy, w której znajdowało się około 2.000 zł.



NORA APARATY, DETEKTORY, GEŃNIKI, SEUCHAWKI, PROSTOWNIKI są najlepsze!
Do nabycia w Białymstoku: L. Mowszowski, Lipowa 22

Co kraj — to obyczaj.
W Polsce wszyscy piją:
wódki, likiery, wina owocowe i miody
f. Stefan GENELI i S-ka S.A.
w WARSZAWIE.
Specjalność firmy:
wiśniowa słodka, likier „Benevite” i koniak „Imperjal”.

Najwięksi hodowcy świata tuczą swe świnię na

„PROVENDEINE”

„PROVENDEINE” zawiera skoncentrowane witaminy, pobudzające tuczenie się świń;
„PROVENDEINE” zawiera fermenty, regulujące i ułatwiające trawienie;
„PROVENDEINE” zawiera sole mineralne, wzmacniające kości świń; wszystkie te składniki są nasświetlane promieniami ultra-fioletowymi, przez co ich działanie zostaje znakomicie wzmacnione;
„PROVENDEINE” nie wymaga zmiany paszy. Wystarczy drobna domieszka do paszy zwykłej;
„PROVENDEINE” pozwala hodowcy zaoszczędzić 2 MIESIĄCE uciążliwej hodowli i 2 miesiące wcześniej otrzymać pieniądze za nierogaciznę;
„PROVENDEINE” jest sprzedawane w pudełkach po zł. 4.75 i zł. 9.50 w aptekach, drogeriach, spółdzielniach, sklepach kolonijalnych i t.p.

Wyłączna sprzedaż na województwa:
Wilenskie, Nowogródzkie i Białostockie
„WETERYNARJA”
Sp. z o. o.
Wilno, ul. Bazylińska 2 (róg Ostrobramskiej)



BIOCALCOL KLAWE
Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-11 i 1-4-7.45
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 3 Telefon. 5-81.



Oto -
najbardziej znane
mydło świata!

Na całym świecie mydło toaletowe Lux zjednało sobie niezwykłą popularność. Teraz stanie się ono i u nas niezbędne — gdyż jest — doskonałe, a przytem tanie.

najulubieńsze
w świecie

MYDŁO TOALETOWE
Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych i handlowych na r. 1931
Izby Skarbowe wydały urzędowo polecenie przyjmowania podań o ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931 do dnia 15 grudnia. Ulgi te przyznawane będą przedsiębiorstwom, prowadzącym sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Przedsiębiorstwa takie mogą wykupić świadectwo trzeciej kategorii, zamiast drugiej, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na rok 1929 nie przekroczył 30 tys. złotych, a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowić będzie nie więcej, aniżeli 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Ulgi te dotyczą wyłącznie towarów produkcji krajowej. Poza tem mogą korzystać z trzeciej kategorii księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych, o ile zatrudniają prócz właściciela tylko jedną siłę najemną dorosłą. Właściciele składów aptecznych mogą posiadać kategorię trzecią, o ile obrót ich w roku 1929 nie przekroczył 30 tys. zł., a sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego ogranicza się do środków leczniczych, nie wyrabianych w kraju. Poza tem Izba odmownie załatwiać będzie podania o przeklasyfikowanie świadectw w niższe, a podania o przyznanie świadectwa czwartej kategorii lub zwolnienie od świadectwa załatwi przychylnie tylko w wypadku stwierdzenia, że kupno świadectwa zagrażać będzie egzystencji płatnika.

Polska przoduje całemu światu

Wspaniały wynik wyborów niedzielnych jest głęboką nauką dla innych narodów

Wszelkowi światowe znaczenie niedzielnych wyborów w Polsce polega nie tylko na wzmocnieniu naszej państwowości w obliczu innych narodów, ale także ze względu na

dwa wielkie przesilenia, trapiące dziś świat cały. Są to: przesilenie parlamentarne i przesilenie ekonomiczne, wzajemnie z siebie wynikające i wzajem się ze sobą splatające.

KRYZYSU PARLAMENTARNEGO JUŻ NIE MAMY...

Otóż u nas, z wynikiem wyborów do Sejmu, pierwsze z owych przesileni

przeszło istnieć.

Przesilenie parlamentarne w Polsce już niema, zostało rozwiązane, wraz ze stworzeniem jednolitej, silnej większości. Wprawdzie przyjdzie jeszcze i przyjdzie musi reforma Konstytucji i ordynacji wyborczej, ale reforma ta będzie już spokojną pracą. Zdrowe zaś narody są właściwie zawsze w stanie reformy, która jednak nigdy nie staje się przesileniem, jeżeli nie wywołuje wstrząszeń i ujemnych skutków dla życia społecznego.

A wślad za tem musi przyjść i rozwiązanie drugiego przesilenia ekonomicznego.

Pieniądże bowiem się znajdują pieniądze wewnętrzne z własnej spokojnej i wydajnej pracy oraz pieniądze zewnętrzne, z zaufania obcych kapitałów.

Bo to zaufanie idzie zawsze wślad za stanowiskiem mocarstwem państwa, którego warunkami są: świadoma siebie wola, możność przeprowadzenia tej woli i brak czynników rozkładowych na wewnątrz, któreby tę wolę hamowały.

POLSKA PRZODUJE ŚWIATU...

Te wszystkie warunki mocarstwowe ma dzisiaj w świecie **jedyna tylko Polska.**

Wola jej jest uosobiona w Marszałku Piłsudskim, możność przeprowadzenia tej woli gwarantuje większość parlamentarna, nigdzie niespotykana, a wewnętrzne czynniki rozkładcze, w postaci mniejszości narodowych, okazały się widmem, stwarzaniem w poprzednich Sejmach tylko przez wolę agitatorów i nasz własny bezwład i bezład, który się dzisiaj bezpowrotnie kończy. Tak samo jeden z ważniejszych czynników rozkładu wewnętrznego, agitacja komunistyczna, okazała się w Polsce w stanie zupełnego zaniku.

Polska więc dzisiaj, pod względem politycznym,

ma wspaniałe żniwa

Bo weźmy w rachubę wszystkie państwa na kuli ziemskiej i porównajmy ich stan obecny ze stanem Polski po wyborach niedzielnych, tak, jak się ta sprawa musi oku cudzoziemca przedstawiać.

A więc, jeżeli postawimy na uboczu Rosję, tego obrzydliwego trupa, rozkładającego się, w którym robactwo toczy się, wżajem go zjada, ten wrzód na ciele Europy, który jej zdrowie zatrzymuje, wywołując w innych krajach, nie tylko komunistyczną agiację, ale prądy reakcyjne, wzorujące się na bolszewikach, to już w takiej Anglii, odcyżnienie parlamenta

daleko jest jeszcze do stanu, który Polska osiągnęła.

ROZBITA ANGLJA

Anglja dzisiejsza, prócz przesilenia ekonomicznego, wyrażającego się cyfrą czterech milionów bezrobotnych, ma na barkach tysiączne sprawy mniejszościowe w obrębie swego Imperjum, w postaci kwestji hinduskiej, kwestji egipskiej i separatystycznych dążeń swoich dominiów. A jakże się przedstawia jej parlament wobec tych trudności?

Rozbita na trzy stronnictwa, niezdolne do pogodzenia się między sobą

i do stworzenia większości, utrzymuje dzisiejszy rząd socjalistyczny tylko dzięki temu, że nikt tam nie kwapi się do nowych wyborów, aby swego stronnictwa, nawet w razie zwycięstwa, nie postawić w oplakanym położeniu dzisiejszego gabinetu. Ale rozkład i przesilenie dosięgły także wnętrza trzech istniejących stronnictw. Walczą z opozycją impe-

rialistyczną w swoim tonie konserwatyści, walczą i socjaliści z ujawniającym się silnie wśród robotników dążeniem do celów ochronnych i radykalnymi prądami peno wnego odlamu swojej partji.

A liberali, stojący po środku, rozdarci są najbardziej i nieraz podczas gdy większość partji wstrzymuje się od głosu, część

jej głosuje za rządem, a druga część idzie z konserwatystami, tak że gabinet nieraz tylko jednym głosem oddzielony jest od upadku.

CHAOS PARTYJNY WE FRANCJI

Francja, na pierwszy rzut oka, przedstawia odmienny obraz,

jedynego kraju, stale zdążającego do dobrobytu, na zdrowych podstawach opartego, ale to jest wynik wielkich zalet samego społeczeństwa francuskiego i jego pracowitości, prawie nieznaną klęskę bezrobocia. Natomiast stosunki parlamentarne we Francji przedstawiają chaos partyjny, w którym obcemu się trudno zorientować, a w którym i sami prezydenci ministrów nie bardzo się orientują, idąc na każde posiedzenie parlamentu jak na śmierć, mogącą się wychylić dla rządu niespodziewanie, z najbardziej nieraz blażej okoliczności.

ANARCHJA W NIEMCZECH

Co do Niemiec, to pomimo najmniejszej pracowitości, niż we Francji, mimo wielkich postępów technicznych,

znajdują się one dzisiaj w stanie zupełnej anarchji.

Ich parlament przedstawia obraz rozkładu. Dwa bowiem najsilniejsze stronnictwa, socjalni demokraci ze 143 posłami i centrowcy mający 68 głosów, a razem jedyne dwa stronnictwa, zasługujące na nazwę państwowych, nie mogą, nawet połączone, utworzyć większości.

Dalej na lewo reprezentują sejm narodowi socjaliści ze 107 głosami i komuniści (77 głosów), na prawo zaś, prawie dziesięć, mniejszych stronnictw, nienawidzących się wzajemnie, niezdolnych do pracy i gotowych do przeszkadzania w niej każdemu innemu, tak że jedyną nadzieją Niemiec jest dzisiaj rządzenie dekretemi, po zamknięciu parlamentu.

BEZ PARLAMENTÓW

O Włoszech niema co mówić,

bo tam parlament właściwie nie istnieje,

a społeczeństwo pograża się w odrętwiałość, którą rząd musi elektryzować, bardzo ryzykownymi dla Włoch i dla świata, eksperymentami międzynarodowymi, jak na przykład dzisiejsze kooptowanie Sowietów i Hitlerowców.

Hiszpanja, po upadku dyktatoru,

jeszcze nie zdobyła się na nowy parlament,

a w swoim tonie ma właściwie tylko same mniejszości narodowe i bunt klas robotniczych, w walce z nieistniejącą większością.

To są większe państwa europejskie. Z mniejszych, tak ważny czynnik polityczny, jakim jest Belgja,

liczy tylko na przypadkową większość

w postaci sojuszków pomiędzy liberalami, katolikami i socjalistami i targana jest wewnątrz przez walki narodowościowe Flamandów z Walonami, z których każdy uważa się za mniejszość uciśnioną.

Podobne położenie, tylko jeszcze bardziej zaostrome jest w Jugosławiji, która

musiała się uciec aż do dyktatury,

aby ratować państwo wobec przesilenia parlamentarnego i walk narodowych pomiędzy mniejszościami. Grecja wreszcie, tylko dyktaturze Venizelosa zawdzięcza ład chwilowy, ale i temu ladowi

zagrożają ciągle spiski, jak niedawny spisek Panzolos.

GLÓD NA GÓRZE ŻŁOTA...

Przekroczywszy ocean Atlantycki, w Południowej Ameryce, znajdujemy same rewolucje. Na północy zaś, Stany Zjednoczone znalazły się w roli króla Midasa, który zgarnąłszy wszystko złoto świata, z przerażeniem sportrzega, że

może na niem z głodu umrzeć i nie znajduje sposobu wyjścia, wobec większości zaledwo jedno go głosu w Kongresie i w Senacie niedającego żadnego oparcia rządowi i Prezydentowi Hooverowi, bo ta większość nadto, przy lada sposobności — prohibicji i cel ochronnych, może się przemienić na mniejszość.

Tak więc świat cały, trapiłony wspomnianymi dwoma przesileniami, znajduje się w stanie niepewności i czeka u wrót jakiejś nowej ery.

Polska jedyna przeszła już granicę, dzielącą wczoraj od jutra i na nią są zwrócone oczy świata całego, szukającego w jej uzdroczeniach.

W. D.

Pies i jego pan



Piękny sportowiec wiele jest zatroskany — niezdołnym rekordem, czy może niezdołnym sercem... Mądry, śliczny piesek tak myśli, tak myśli, jakby pomóc swemu panu, że aż łez wywiesił na brodzie...

Światło i moc promien owaly z Wyspiańskiego

Mówi o tem znakomita artystka p. Ordon-Sosnowska

Otwarta w ubiegłą niedzielę w Polskim Klubie Artystycznym w Warszawie pierwsza w Warszawie zbiorowa wystawa obrazów Stanisława Wyspiańskiego, na którą składa się 60 pasteli, szkiców i rysunków, wyłącznie ze zbiorów warszawskich, wzbudziła, jak to było do przewidzenia, bardzo wielkie zainteresowanie wśród sfer kulturalnych stolicy, które nie miały jeszcze dotychczas okazji oglądania tylu naraz dzieł mistrza plastyki i poezji.

Wśród dzieł wystawionych od-

gólną uwagę zwraca portret znakomitej artystki dramatycznej p. Władysławy Ordon-Sosnowskiej, w roli Krasawicy z „Bolsława Śmiałego”.



S. Wyspiański: Ordon-Sosnowska jako Krasawica

Portret ten, powstały w roku 1903, pyszny w bujnej linii rysunku, odwarza genialnie żywiołowość postaci i jej inkarnatorki.

— Jakie wspomnienie ma pani o Wyspiańskim z okresu malowania Krasawicy?

— Z Wyspiańskim zetknęłam się w początkach mojej kariery artystycznej, — mówi znakomita artystka. — Odrazu poczułam promieniowanie siły i mocy genialnego artysty. Mnie, młodą,

początkującą aktorkę Wyspiański rozwił wiarą w mój talent i zaufaniem, jakie okazywał memu czasie prób w teatrze Krakowskim.

Mimo sprzeczłów dyrekcyj,



Portret Stanisława Wyspiańskiego

która wysuwała inną kandydatkę, znaną już wówczas artystkę, Wyspiański uparł się, bym grała Krasawicę i przełorał to.

Prosty i mało mówny, jako reżyser każdą swoją uwagę, dyskretną i ścisłą, dawał bardzo wiele aktorowi. Po Krasawicy pragnął, bym w każdej jego sztuce grała.

Szczęśliwa jestem, że z tym wielkim człowiekiem los pozwolił mi się zetknąć w pracy. Światło i moc promienio-

waly z niego: obecność jego zapalała do twórczej pracy artystycznej.

— A gdy panią malował jako Krasawicę?

— Malował milcząc, w ciągu kilku posiedzeń, nie krepując mnie nieruchomem pozowaniem.

— Jakie wrażenie zostało u pani z ostatniego z nim spotkania?

— Nie mogę o tem mówić bez wielkiej boleści. Na parę miesięcy przed jego śmiercią, w czasie prób jednego z jego dzieł, spotkałam go na schodach w teatrze Krakowskim. Maszyniści teatralni wnosili go na krześle do kancelarii. Wielki duch trzepotał się już w zamierającym ciele — mówi p. Sosnowska, poruszając to bolesne wspomnienie.

(es).

Chińskie dzieci



W San Francisco na festynie dobroczynnym w chińskiej dzielnicy wystąpiły dwie małe dziewczynki, przebrane za pielegnarki.

Wstrząsająca scena



W „Ulicy” Rice’a granej w Ateneum warszawskim, jedną z najbardziej wzruszających scen jest podnoszenie Morana (Jaracz) a córka (Orabikówna).

Odpoczynek po tańcu



Piękna baletnica nowolorein. Różka Ceres

Nowa sztuka



FOT. S. BRZOZOWSKI

W „Ulley” Rice'a, granej świetnie w „Ateneum” warszawskim, Jaracz broni się przed tłumem.

**Wypadek kolejowy w Ostrowiu
Pięć węglarek strzaskanych**

BYDGOSZCZ, 22.11. Wczoraj na dworcu w Ostrowiu na skutek złego nastawienia zwrotnicy, zderzyły się dwa pociągi węglowe. Wskutek zderzenia 5 wagonów uległo zupełnemu zdruzgotaniu. Poza tem obalony został semator. Wypadku z ludźmi nie było. Tor był zatarasowany przez kilka godzin. (K).

Niemcy obniżają cenę węgla

o 1 markę 50 fen. na tonie, czyli o 9 proc.

BERLIN, 22.11. Reński - westfalski syndykat węglowy uchwalił wczoraj wprowadzić zniżkę cen węgla z dniem 1 grudnia r. b. Uchwała ta jest niespodzianką, ponieważ wychodzi poza granice, zapowiedzianą przez kanclerza. Zniżka ta miała wynosić 6 proc. Przy cenach za węgiel chodził tym razem o zniżkę o 1 markę 50 fen. od tony, t. zn. o zniżkę w wysokości 9 proc. (PAT).

Nieboszczycy kwitują odbiór zasiłków

SOSNOWIEC, 22.11. W ostatnich dniach wykryto w magistracie Zawiercia wielkie nadużycie popełniane przez kierownika wydziału opieki społecznej I. Grybowski. Umieszczał on na listach inwalidów pracy, korzystających z zasiłków wojewódzkich, osoby, które już od dwu, a przynajmniej od roku nie żyły. Nieboszczycy ci figurują na listach nawet jako kwitujący pobrane kwoty.

Po ujawnieniu nadużycia Grybowski zbiegł. Tymczasem okazało się, że poza tem przywłaszczył on sobie również pieniądze przeznaczone na schronisko dla dzieci, które wskutek tego w ostatnich czasach cierpiały niedze. Prócz tego ponosił on również niescowskich kupców na większe sumy. W związku z wykryciem tych nadużyć, został zatrzymany również urzędnik magistratu Kruszynowski, którego sędzia po przesłuchaniu zwolnił za kaucją. (B).

Na konferencji „Ohrlesdo stoin”



Przemówienie maharadży Kaszmiru

RADJO WARSZAWSKIE

DZIS:

WARSZAWA. Długość fali 1411.7 m. G. 10.15: Nabożeństwo z katedry poznań. G. 11.58: Sygnał czasu, hejnał hejnał krak. 12.15: Poranek symf. z Filh. Warsz. Wyk. ork. filh. i Z. Naimska (fort.) I. H. Berlioz: Uwertura „Karnawał rzymski”. 2) C. Saint-Saens. Koncert fortep. g-moll, a) Andante sostenuto, b) Andante scherzando, c) Presto. II. 3) C. Saint-Saens. Symfonia c-moll (z organ.), a) Allegro moderato, b) Allegro moderato. G. 14: Odczyt roln. p. t. „O zwalczaniu zaradliwych chorób zwierzęcych”, wygł. dr. J. Kisiel. G. 14.20: Muzyka. 1) Karłowicz: Zawód, 2) Różycki: Walc z op. „Casanova”, 3) J. Gall: Pieśń błędnego rybaka — odegra na krzypkach p. Wilkosa. G. 14.50: Odczyt rolniczy p. t. „Stan owczarstwa w Polsce”, wygł. p. Br. Kuczkowski. G. 14.50: Muzyka. 2 pieśni lud. ze zbioru O. Kolberga: a) „Ach, w tej studni źródło białe”, b) Pojeździemy na łów”, odp. p. M. Rentgen. G. 15: Odczyt rolniczy p. t. „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba”, wygł. dyr. S. Mędrzecki. G. 15.20: Muzyka. 1) Momusko: Pieśń wieczorna, 2) Wronski: Mazur — odegra p. W. Wilkosa, 3 2 pieśni ludowe ze zbioru O. Kolberga: a) „Bez kody koniki”, b) „Pod moim okienkiem sucha jarzębina”, odp. p. M. Rentgen. G. 15.40: Program dla dzieci. G. 16: Skrzynka pocztowa — koresp. błędnymi dr. W. Stępcowski. G. 16.20: Muzyka z płyt gramof. 16.40: „Jak gryza nas pszczoła, komary i muchy”, wygł. prof. St. Sumiński. G. 16.55: Muzyka z płyt gramof. G. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pozytywne”. G. 17.40: Koncert repert. ork. P. P. m. st. Warsz., pod dyr. Al. Siewskiego. 1) J. Offenbach: Uwertura „Piętna Helena”, 2) R. Eilenberg: Dawot „Pierwsze bicie serca”, 3) L. Siedel: Filr i w lepoński herbaciarni, 4) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody”. II. 5) H. Kliment: Potpourri „Wiedeńskie melodie Straussa”, 6) G. Sebek: Chór Derwiszów, 7) K. Namysłowski: Mazur „Fornal”, 8) J. Hamm: Marsz turecki. G. 19.25: P. T. Nittman wygł. feljton p. t. „Miłość u wybrzeży czarnego ładu”. G. 19.40: Muzyka z płyt gramof. G. 20: Słuchawisko „Wesołe kumoszki z Windsoru” Shakespeara. G. 20.30: Recital fortep. M. Mirski. W programie utwory Fr. Chopina. 1) Ballada g-moll, 2) 2 nokturny: c-moll i cis-moll (pośmiertny), 3) Mazurek As-dur (mieszany z r. 1834), 4) 2 etiudy: C-es-dur, op. 10 Nr. 5 i cis-moll, op. 10 Nr. 12 (rewolucyjna), 5) Impromptu Fis-dur, 6) 2 walc: cis-moll i As-dur, op. 31 Nr. 4. G. 21.10: Kwadrans literacki. Fragment z pow. Knuta Hamsuna „Włóczęgi”. G. 21.25: Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. i Wł. Olkuszniak (organal). 1) Keler-Bela: Uwertura „Romantique” — odegra ork., 2) W. Olkuszniak i Węgrzyn. 1) Slow-fox, 2) Boston, 3) Tango — odegra p. Olkuszniak, 3) K. Kurpiński: Wital Królu — polonez, 4) L. Arditi: Pocalunek — walc — odegra ork., 5) Trzy melodie ludowe — odegra p. Olkuszniak, 6) E. Waldteufel. O północy — polka (Mitternacht — polka) — odegra ork. G. 22: Red. J. Sokolich - Wroczyński wygł. feljton p. t. „Premiera Nocy listopadowej w Krakowie”. G. 22.15: Pieśń ludowa w oprac. A. Wieniawskiego: 1) „Stala nam się nowina”, 2) „Ja lada droga”, 3) „Jasio konie pol”, 4) Przed dworem, 5) „Mówił mi Jasieńko”, 6) „Oj da dyna”, 7) „Na polu sosna”, 8) „Śpiewał ptaszek”, 9) Oj, stary ja stary”, 10) „Jdzie na pola” — odp. p. Z. Dobrowolska - Pawłowska. G. 23.00: Muzyka taneczna.

JUTRO

WARSZAWA, długość fali 1411.7 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krak. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 15.15: Lekcja lez. francuskiego. G. 16.15: 1) Program dla dzieci starszych, 2) „Jak samemu zrobić zabawkę” (zobdy choinkowe) opr. M. Wertenówny, 2) Program dla młodzieży Feljton H. Mościckiego, „Warszawa w dniu 29-ym listopada”, G. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: „Z życia rzymskich aktorów”, wygł. prof. dr. G. Przychocki. G. 17.45: Muzyka lekka: 1) Jan Strauss: Życie artysty — walc, 2) E. Kalman: Potpourri z op. „Księżniczka Chicago”, 3) Z. Karasiński: Pamiętam twoje oczy — tango, 4) Siva Brown i Henderson: Moje słoneczko — foxtrott, 5) Hollandar: Walc z filmu dźwięk. „Niebieski anioł”, 6) R. Bentzki: Marsz z filmu dźwięk. „Ostatnia kompania”, 7) R. Bentzki: Tango macabre, 8) St. Monuszko: Mazur z op. „Hałka”. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20.15: Feljton p. t. „Polski akt opowieści Hoffmanna”, wygł. p. C. Jellenta. G. 20.30: Operetka „Domek trzech dziewcząt” Fr. Schuberta. Wyk.: Ork. P. R. i soliści H. Sawicka, D. Gutowska, T. Mankiewiczówna, Al. Wasielewicz, W. Bregy, J. Brodzki i inni. G. 22.00: P. M. Samozwaniec wygł. feljton p. t. „Stary niemowa i 100-procentowy dźwiękowiec”. G. 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 23: Muzyka taneczna.

**Straszną katastrofą expressu paryskiego
Parowóz i trzy wagony w nurtach Loary
Wszyscy pasażerowie utoneli w wezbranej rzece**

PARYŻ, 22.11. Wczoraj o. g. 10-ej wieczorem między stacjami Oucm i Clermont pociąg pociąg paryski — Nantes wykoleił się wskutek obsunięcia się rozpukłego nasypu.

Parowóz oderwał się od pociągu i z całym rozpadem runął do rzeki Loary. Trzy następne wagony, w tem dwa osobowe, przewróciły się i osunęły również na dno wezbranej rzeki. Reszta wagonów została poważnie uszkodzona.

Z Nantes wysłano pociąg ratunkowy, jednak prace z powodu ciemności i wysokiego stanu wody na Loarze są bardzo utrudnione.

Wagony są pogrążone na kilka metrów pod powierzchnią wody. Pasażerowie, jadący obu zatopionych wagonami, zginęli. W innych wagonach jest wielu rannych. Liczby ofiar nie udało się dotychczas ustalić nawet w przybliżeniu. Zginął również maszynista, natomiast palacz zdążył zbiec, który zauważył szary podczas obchodu podmycie toru, chciał ostrzec pociąg przed niebezpieczeństwem. Z latarnią w ręku biegł on naprzeciw pociągowi, starając się rozpoznać sygnałami świetlnymi zatrzymać go. Maszynista nie zdążył

zahamować pociągu i nieszczęśliwie wyskoczył z lokomotywy i uratować się.

Niezwykle tragiczną śmiercią

światy droźnik zginął pod kołami parowozu, który w kilka chwil później stoczył się w nurty rzeki.

**Tragiczną śmierć matki i syna
w biurze dyrekcji wodociągów i kanalizacji
Zona i syn administratora gmachu zatruli się gazem**

WARSZAWA, 22.11.

Wstrząsający wypadek zdarzył się w domu mieszczącym dyrekcję wodociągów i kanalizacji (Starynkiewicza 5).

Do administratora gmachu p. Władysława Piechaczka przyszedł jego syn 23-letni Zbigniew. Uskarżał się, iż czuje się bardzo źle.

P. Piechaczek stwierdził, że syn jego ma gorączkę. Polecił młodzieńcowi położyć się na kanapie i zawiadomił żonę. Pani Jadwiga Piechaczkowa przyjechała do biura.

Zbigniew czuł się tak źle, iż rodzice postanowili

nie zabierać go do domu (mieszkał przy ul. Pięknej 16b), lecz zostawić na miejscu. Przy synu czuwała matka.

Gdy dziś rano do biura przyszedł p. Piechaczek, zastał drzwi gabinetu zamknięte.

Na usilne pukania nikt nie odpowiadał. Wówczas p. Piechaczek zawołał ślusarza i polecił drzwi otworzyć.

Po wejściu do pokoju przekonał się,

że jego żona i syn nie żyli. Zatruli się gazem, który wydzielal się z ogrzewacza.

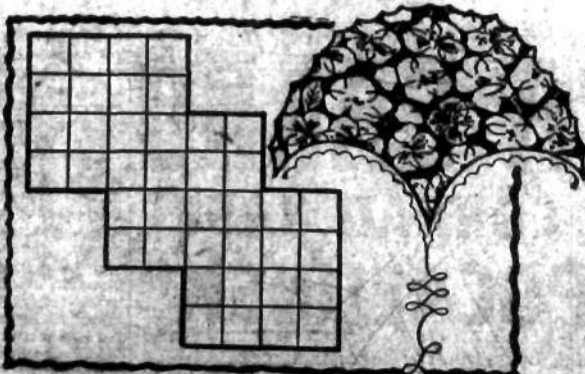
Dom przy ul. Starynkiewicza pociągnął już za sobą nie pierwszą ofiarę. W czasie pamiętnej katastrofy w dn. 28 marca 1928 r. zginęło 3 robotników, 5 odniosło ciężkie rany. Później deska załamała robotnika. W jakiś czas potem robotnik spadł z zawartego piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Teraz znów dwie osoby uległy zatruciu... Czy jakaś fatalność zawisła na tym gmachu?...

Popularyzacja sterowców w Ameryce



Stacja amerykańskich sterowców w Akron. Małe sterowce, używane do przewożenia poczty zawijały do olbrzymiej hali.

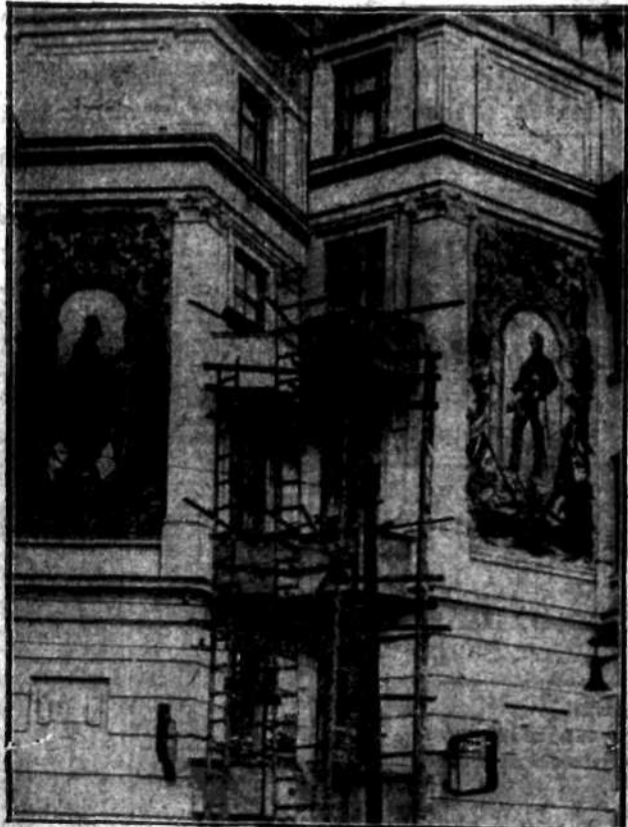
Schody magiczne



W kratkach pomieszczać litery, z których powstaną 8 wyrazów, czytanych w kierunkach poziomym i pionowym. Znaczenie wyrazów: 1) kolor z kartkami, 2) dobry trunek, 3) miasto portowe w Jugosławii, 4) soczewka teleskopu, 5) rozrywka, 6) kora znana w Biblii, 7) środek ostrzątkowy, 8) natarcie.

**Na czele listy nr. 1
stoi Marszałek Piłsudski**

Przykład do naśladowania



Właściciele domów w Berlinie przy ulicach, noszących nazwiska znakomitych mężów, postanowili domy narożne tych ulic upiększyć ich portretami. Na zdjęciu narożnik ulic Kleista i Nettelbecka, ozdobiony tak portretami.

Olbrzymi instrument



Wasy amerykańskiego artysty M. Dolina, na których gra równocześnie do zadu czterech skrzydeł.

P. Wojewoda Zyndram-Kościelkowski odznaczony krzyżem Legji Honorowej

Jak się dowiadujemy, 4-ch przedstawicieli polskiej organizacji b. wojskowych odznaczonych zostało przez rząd francuski krzyżami Legji Honorowej, a mianowicie: Wojewoda Białostocki p. Marjan Zyndram-Kościelkowski krzyżem oficerskim Legji Honorowej, mjr. Ludyga-Laskowski, Jan Karkoszka i Kazimierz Reich-

mann krzyżami kawalerskim orderu.
Z racji tak wybitnego odznaczenia i zaszczytnego wyróżnienia p. wojewoda Białostockiego Zyndram-Kościelkowskiego Redakcja „Dziennika Białostockiego” składa Mu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla chwały Ojczyzny.

Krwawy koniec kłótni sąsiedzkiej

Onegdaj wieś Obrubniki była terenem krwawych obrachunków sąsiedzkich. Pomiedzy Józefem Markowskim a Adolmem i Konstantym Roslanami, mieszkańcami tejże wsi i właścicielami sąsiadujących z sobą zagrod, oddawna toczył się spór o pograniczny kawałek gruntu.

Krytycznego dnia w godzinach wieczornych we wsi odbywała się zabawa taneczna, na której byli bracia Roslanowie. Nagle wpadł do izby Markowski i rzucił się z nożem na sąsiadów. Rannym udzielił pomocy lekarz powiatowy lekarz dr Jan Walewski.

Dwa doniosłe zarządzenia Pana Min. Skarbu

Obniżenie kar za zwłokę. Podatek dochodowy na raty do końca grudnia

Pan Minister Skarbu wydał ostatnio do wszystkich Izb Skarbowych zarządzenie w myśl którego od wszelkich wpłat na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, bez względu na czas ich powstania, należy pęczyć od dnia 24 listopada r. aż do odwołania zarządzenia, pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 1 1/2 miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

listopadzie r. Od rozłożonych na raty kwot podatkowych pobierane będą ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowego terminu płatności, bez zastosowania 14-dniowego terminu ulgowego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów

pociągnie za sobą przymusowe pobranie całej należności podatku dochodowego wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności oraz ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

W związku z naszym wczorajszym dodatkiem z wiadomością o rzekomym zamordowaniu w Moskwie Stalina, warszawski korespondent informuje nas, że sowiecka ambasada w Londynie wiadomości te dementuje, twierdząc, iż jest to manewr głośny, jak również agencja „Tass” w Warszawie zaprzecza tym pogłoskom. Połączenie Warszawa—Moskwa przerwane.

Żydzi głosować dziś będą na Nr. 1

Jak się dowiadujemy, z względu na rozwiązanie Białostockiego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Nr. 23, żydzi głosujące przy wyborach do Sejmu na liście Nr. 23 postanowili dziś oddać swe głosy na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Występy woj. Teatru Objazdowego w teatrze „Palace”

W dniu 24 b. m. o godz. 4 po pol. w teatrze „Palace” odbędzie się przedstawienie dla młodzieży „Grube Ryby”, wieczorem zaś „Aszantka” Wł. Pe-



Skazani za działalność antypaństwową

Onegdaj odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem prezesa Zubelewicza przeciwko Lubie Grodzieńskiej i Wolfowi Jablonko z art.

102 K. K. Oskarżali prok. Fürstenberg, bronili adw. Berenson z Warszawy i Janczałek (z urzędu). Oskarżeni skazani zostali na 2 lata więzienia każdy.

Przystań
KINO „Przystań”
Kilińskiego 2, gm. hotelu „Ritz”
Ceny: dla młodzieży 40 gr.
dorosłych 80 gr.
łoże zł. 1.20
W poczekalni kina mieści się kawiarnia, zaopatrzona w świeże ciastka, przekąski, herbatę, kawę, kakao i czekoladę—po bardzo niskich cenach.

Początek o godz. 17, 18³⁰, 20, 21³⁰
Dozwolony dla młodzieży
Markiz D'Eon
Wspaniały film historyczny
NAD PROGRAM:
1) Gdańsk, 2) Tort z niespodziankami

Wobec ogłoszenia przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr. 5 oficjalnego wyniku wyborów do Sejmu, w dniu wczorajszym do Komisji tej zgłosił się wybrany przy wyborach obecnych na posła z listy Nr. 19 p. Bittner, po otrzymaniu odpowiedniego dokumentu, stwierdzającego fakt wejścia p. Bittnera przy wyborach do Sejmu.

Pierwszy dokument posejski

Wobec ogłoszenia przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr. 5 oficjalnego wyniku wyborów do Sejmu, w dniu wczorajszym do Komisji tej zgłosił się wybrany przy wyborach obecnych na posła z listy Nr. 19 p. Bittner, po otrzymaniu odpowiedniego dokumentu, stwierdzającego fakt wejścia p. Bittnera przy wyborach do Sejmu.

Największe wydarzenie sezonu filmowego
Pierwszy polsko-europejski przebój dźwięk.
NIEBEZPIECZNY ROMANS
Dźwiękowo-mówiono-spiewany film wg powieści
ANDRZEJA STRUGA

NOWOOTWARTY
KATOLICKI
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Eugenjusza Kozłobiega
Sw. Rocha 1, vis à vis kościoła
Trumny metalowe i z wycieczką wszelkich gatunków.
Wiedze oraz wszelka galanteria
Ceny konkurencyjne

Rekredowa obsada:
Betty AMANN
Zula POGORZELSKA
Bogusł SAMBORSKI
Kaz. KRUKOWSKI
Eugenjusz BODO
Adolf D Y M S Z A
H. STĘPOWSKA
ST. SZWARC
PAWEŁ OWERLO
L. OWRON
6-letni **JÓZIO ORSKI**
Scenariusz napisał
ANATOL STERN
Teksty dialogów i piosenek
KONRAD TOM
Ilustracja muzyczna orkiestry
Filharmonji Warszawsk.
Kierownik muzyczny
ADAM SZPAK

W razie oświadczenia w kasie, iż bilety są do nabycia w Magistracie, Sekcja Kulturalno-Oświatowa Magistratu prosi o zameldowanie o tem w pokoju Nr. 14 w Magistracie.
Pożądane jest, aby kierownictwa poszczególnych szkół zwróciły się pisemnie do kasy teatru „Palace” z zapotrzebowaniem na bilety dla swych wychowanków na popołudniowe przedstawienie „Grube ryby”.

Ogień strawił nowozbudowany kościół
W Ostrynii (pow. szczeczyński) we wnętrzu nowo-zbudowanego kościoła, z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, z którą pośpieszyła cała ludność miejscowa, kościół spłonął doszczętnie.

Bajki dla dzieci
We środę, dnia 19 bm. p. H. Kowalska opowiedziała dzieciom piękną bajkę Konopnickiej „O Krasnoludkach i o sierotce Marysi”.
Dziś w niedzielę w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym (Warszawska 3), o godzinie 12 w południe część druga bajki „O Krasnoludkach i o sierotce Marysi”.
Wstęp bezpłatny.

Podrzutek
W dniu 21 b. m. przy ul. Sobieskiego znaleziono na polu jednodniowego dziecko płci męskiej. Niemowlę umieszczono w ochronie miejskiej.

Polskie Filmy Dźwiękowe
PANOWIE I PANIE
pragnący grać: aktorzy, statyści, scenarzyści i inni amatorzy winni nadsłać swe adresy w ciągu 6 dni powyżej. Oferty tylko poważne.
Warszawa, Chmielna 48 „F.I.L.”

MODERN Dziś od 11—3 pop. Ceny od 60 gr.
Dźwiękowy film humoru i sensacji
król humoru
HAROLD LLOYD
w najnowszej 13-aktów. komedji p. t.
ROZKOSZE NIEBEZPIECZEŃSTWA
2 godziny bezustannego śmiechu.

Teatr „PALACE”
Teatr Objazdowy Z.A.S.F. Samorz. Woj. Białostock. pod Dyrekcją Józefa Krokowskiego
Poniedziałek 24 listopada r. b.
ASZANTKA
Kom. w 3 akt. Włódz. Perzyskiego
Wtorek, 25 listopada r. b.
EGZOTYCZNA KUZYNKA
Komedja w 3 akt. L. Verneulle'a
Przekład Janusza Strachockiego
Początek punktualnie o g. 8 m. 30 w.
Bilety do nabycia w kasie teatru
Po rozpoczęciu przedstawienia nikł na salę wpuszczony nie będzie

CHORZY odzyskają ZDROWIE
pięć znane ze swej skuteczności
ZIOŁA lecznicze Dra BREYERA
odznaczone z łotem i medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach: piersiowych, na przemianę materji, reumatyzmie, żółtkowo-kiszczkowych, nerwowych, padaczce, blednicy, nerwowych i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości. Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni
POLHERBA Ska z o.o. Kraków-Podgórze
Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie”.

Diaperso produkuje wśródzie
PEPEGE
Białego, ta udoskonalona
Śniegowce i kalosze marki „Pepege” mimo niskiej ceny, wyróżniają się bardzo gustownym wykonaniem, zwanym znanym i długo znanym, pomysłową, wygodnością, trwałością i barwą. Są posłem bardzo ładne i zawsze łatwe do włożenia.

CEGIELNIA ZŁOTORJA
Sp. z o. o.
Wyrabia najwyższy gatunek cegły czerwonej piecowej
Sprzedają:
Biuro, Stoleczna 11, tel. 1-54

APOLLO od godz. 11 do 3 po połudn.
dla dzieci i młodzieży od 60 gr.
Pełny brawury i werwy
TIM MAC COY
w roli porucznika zwycięzcy niebezpiecznej bandy opryszków w filmie p. t.
ZAMASKOWANE TWARZE
Niebywałe sensacyjny dramat.
PONADTO **DODATEK DŹWIĘKOWY** PONADTO

Lekarz-dentysta
D. Natanson
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66
Przyjmuje:
w godz. od 9—2 pp. i od 4—7 w.

APOLLO
Ceny 1 500, 750, 500, 1000
od 1 zł.

POCHODNIA NARODZINY MARSYLJANKI
Pierwszy dźwiękowy film na tle krwawej rewolucji — 1000-letni tłumy z pieśnią walczą o wolność

LAURA LA PLANTE
jako rewolucjonistka
JOHN BOLES
jako kapitan gwardji królewskiej

„MODERN” Początek seansów o godz. 6-ej
DZIŚ **BOSKA, KUSZĄCA, ZMYŚLOWA**
GRETA GARBO
i jej najlepszy partner **CONRAD NAGEL**
w wielkim filmie romantycznej miłości p. t. **„POCAŁUNEK”**
Tragedja mężatki, oskarżonej o zabójstwo męża
PONADTO: **WSZYSTKO NA OPAK** komedja dźwiękowa w 2-ch akt.

Orkiestra Jazzbandowa
HENRYKA GOŁDA

PIOSENKI CHÓRALNE
w wykonaniu
CHÓRU DANA

REŻYSER
MICHAŁ WASZYŃSKI
Kierownik produkcji
JÓZEF ROZEN

PIERWSZY DŹWIĘKOWY FILM W KTÓRYM ZROZUMIESZ WSZYSTKO

Już w najbliższych dniach w kinie **„APOLLO”**
Popieraj LOP

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5. — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50. — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 strony — 70 groszy, wycieczka połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-tygodniowy. Za termino druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Powiat. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społcz. w kolumnie podlegają opłacie
Wydawca i redakt. w odpowiedzialności **MARJA LUBKIEWICZOWA**
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionows 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy)